

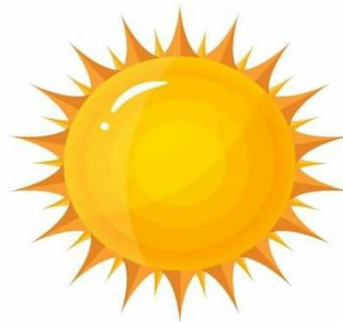
Szczęście Boże Kochani!

Mam nadzieję, że byliście z rodzicami na krótkim spacerze i „złapaliście” wiosenne promyczki słońca, które wysyła nam Pan JEZUS. :)

Dzisiaj zapraszam do...

Zabawy „Tak” albo „nie”

Ustawiamy 2 klocki w różnych kolorach, po dwóch stronach pokoju. **Czerwony** - „NIE”. **Zielony** - „Tak”.



Mówimy zdania, które wyrażają różne czynności ludzi. Na nasze zdania, dzieci odpowiadają, czy powinno się tak robić, czy nie i biegną na właściwą stronę.

*Trzeba posprzątać mieszkanie.
Należy podlewać kwiatki.
Pokazujemy innym język.
Trzeba słuchać swoich rodziców.
Należy się klócić.
Trzeba przeprosić za krzywdę.
Trzeba się modlić.
Trzeba przebaczać.
Można innych okłamywać.*



Posłuchajcie opowiadania:

„Wierny rycerz”

– Tato – spytał Krzyś – co to znaczy „być wiernym”? Bo pani mówiła, że podziwia ludzi wiernych.

– Posłuchaj – powiedział tato i zaczął opowieść:

Pewien król wezwał do swojego zamku wszystkich najdzielniejszych śmiałków. Przybyli więc rycerze z różnych stron świata. Wszyscy w srebrnych zbrojach, na zwinnych rumakach, z mieczami wykutymi z najmocniejszej stali. Tylko jeden z nich nie miał konia ani lśniącej zbroi, a w dłoni trzymał prosty miecz. Król powiedział im, że królestwo zagrożone jest przez okrutnego smoka, który nocami próbuje wdrzeć się przez bramę miasta.

– Pokonamy go! Przegonimy go gdzie pieprz rośnie! Damy mu nauczkę! –

przechwalali się rycerze. Tylko ten jeden, który nie miał konia ani zbroi, nie mówił nic. Król nakazał rycerzom stanąć przed bramą miasta i tutaj czuwać aż do świtu, pilnując królestwa.

– A ten z was, który będzie mi wierny i pokona smoka – powiedział król –

otrzyma rękę mojej córki i połowę mojego królestwa. Rycerze stanęli pod bramą pewni swej siły i gotowi do walki z bestią. Czekali z wyciągniętymi mieczami, aż smok się pokaże. Ale pierwsze godziny minęły, a smoka nie było nigdzie widać. Wszędzie było cicho i spokojnie. Wtedy odezwał się jeden z rycerzy, zniecierpliwiony czekaniem:

– Idę poszukać smoka, on tu nie przyjdzie, pewnie się gdzieś skrył i poszedł.

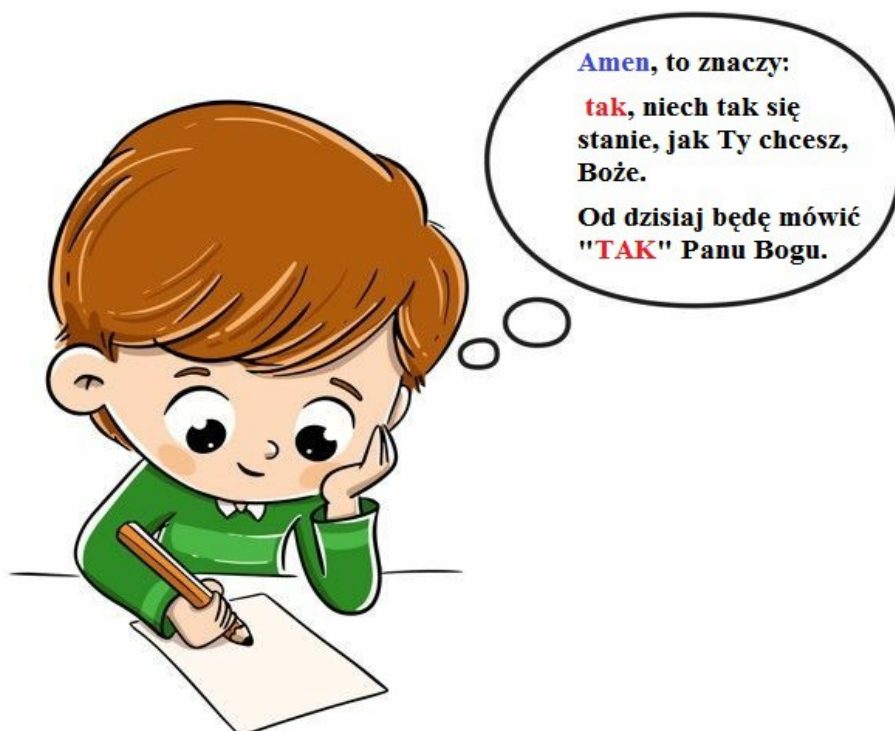
Znów minęła godzina i kolejny rycerz postanowił:

– Może smok czai się z drugiej strony murów? Ja też idę go poszukać, tu się nic nie dzieje.

Po następnej godzinie odeszli inni rycerze, znudzeni ciszą i spokojem. Pod bramą stało już tylko kilku, ale gdy zaczął padać deszcz i oni zrezygnowali. Został tylko jeden rycerz – ten, który nie

miął zbroi, ani konia. Czekał sam, czujny i cierpliwy. Nastął ranek a smoka nie było. Pod bramę natomiast przybył król. I zastał tylko tego jednego rycerza.

– **Tylko ty wypełniłeś mój rozkaz, rycerzu** – powiedział król, kładąc rycerzowi rękę na ramieniu – i strzegłeś bramy miasta do samego rana. Smoka nie pokonałeś, ale gdyby tu przybył, zastałby ciebie na straży. Byłeś mi wierny, tak więc i ja będę wierny swemu słowu i dam ci rękę mojej córki oraz połowę królestwa . I wierny rycerz został mądrym i sprawiedliwym królem.



MODLITWA

DZIECKA

Kochany Boże, chcę

Ci być zawsze

wierny!

Amen! Niech tak się

stanie, jak Ty chcesz,

Boże!